

Anna Grzesiuk, Barbara Guziuk-Świca

**KULTUROWE I STYLISTYCZNE ASPEKTY
NAUCZANIA CUDZOZIEMCÓW FRAZEOLOGII
JĘZYKA POLSKIEGO**

Język, według badań lingwistyki kulturowej, to przede wszystkim medium, twór, proces, zawierający dorobek kulturowy danej wspólnoty, a także inwentarz zasobów kultury oraz narzędzie, środek i najważniejszy czynnik poznania rzeczywistości¹.

Styl natomiast to „pewien rozpoznawalny i uporządkowany inwentarz środków, zintegrowany przez zespół określonych zasad i wyposażony w określone wartości (do których należy wiedza o świecie, określona racjonalność, swoisty obraz świata, intencje komunikacyjne)”².

Przytoczone definicje języka i stylu ukazują zależności między tymi pojęciami. Dzieje się tak dlatego, że system językowy jest jednym z najważniejszych składników kultury narodu. Oczywiście jest zatem, że badanie kulturowych i stylistycznych aspektów komunikacji językowej nie może odbywać się bez uwzględnienia ich wzajemnych relacji. Problem ten staje się najbardziej widoczny przy analizie materiału frazeologicznego, który stanowi podstawę naszego artykułu.

We frazeologii każdego języka utrwalają się realia, obyczajowość, stosunki społeczne, światopogląd i system wartości narodu. Połączenia idiomatyczne nie stanowią, jak się niekiedy uważa, swoistej nadwyżki w systemie, lecz są jego integralną częścią, wypełniają luki w zasobie leksykalnym, szczególnie w zakresie aluzyjnego i metaforycznego komunikowania się oraz nadawania wypowiedzi odpowiedniego zabarwienia emocjonalnego. Frazeologizmów nie

¹ Por. J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1994, s. 12–13.

² Cyt za: J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 116.

należy także przypisywać tylko do jednej odmiany stylistycznej – języka potocznego. Zakres ich użycia jest o wiele szerszy – od stylu oficjalnego po artystyczny.

Takie rozumienie zasobu frazeologicznego języka ukazuje konieczność uwzględnienia go w procesie glottodydaktycznym. Osiągnięcie kompetencji językowej przez cudzoziemca nie jest możliwe bez opanowania idiomatyki. Należy podkreślić, że właściwa frazeologizmom nieregularność leksykalno-semantyczna ogranicza możliwość percepcji tych jednostek na wstępnym poziomie nauczania języka. Z tego względu najbardziej słuszne wydaje się wprowadzenie frazeologii od poziomu średnio zaawansowanego.

W naszym artykule zajmiemy się problemem percepcji związków frazeologicznych w aspekcie kulturowym oraz stylistycznym. Analizowany materiał został zebrany na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród studentów z krajów byłego Związku Radzieckiego, uczących się w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS w Lublinie w roku akademickim 1996/1997. Jego uzupełnieniem są nasze doświadczenia zgromadzone w ciągu wielu lat nauczania frazeologii na różnego typu kursach języka polskiego.

Przedmiotem konferencji są problemy nauczania języka polskiego na poziomie średnim. Z tego powodu nie objęliśmy badaniami studentów pochodzących z Zachodu, ściślej mówiąc nie-Słowian. Ze względu na duży stopień trudności, nauczanie frazeologii dotyczy, w ich przypadku poziomu zaawansowanego. Oczywiście studenci ci poznają okazjonalnie najbardziej przydatne zwroty, ale świadome nauczanie idiomatyki to etap późniejszy.

PERCEPCJA ZWIĄZKÓW FRAZEOLOGICZNYCH W KONTEKŚCIE KULTUROWYM

Analizę wyników ankiety rozpoczynamy od frazeologizmów biblijnych, które w większości pokrywają się, pod względem znaczenia i składu leksykalnego, w języku polskim i rosyjskim. Najslabsza percepcja występuje oczywiście w przypadku związków pochodzenia biblijnego, które utrwaliły się na gruncie polskim, ale nie występują w innych językach słowiańskich, np.: *wieża Babel*; *chodzić od Annasza do Kajfasza*; *postawić kogoś na świeczniku*; *hiobowa wieść*; *coś woła o pomstę do nieba*. Nie są one odbierane przez słuchaczy jako biblizmy.

W analizowanym materiale największe trudności sprawiały związki: *egipskie ciemności*, *zamienić się w słup soli*, *herod-baba*. Ich etymologię wyprowadzano z mitologii lub historii. Związki: *głos wołającego na puszczy* i *ulepieni z tej samej gliny*, mimo istnienia ekwiwalentów o zbliżonym

składzie leksykalnym w języku rosyjskim, nie były również odbierane jako frazeologizmy biblijne. Innym przykładem błędnego określenia genezy biblizmu jest interpretacja połączenia *wdowi grosz*. Kilkoro słuchaczy skojarzyło go, zapewne pod wpływem obchodów tysiąclecia śmierci św. Wojciecha, z faktami historycznymi wykupienia zwłok misjonarza, nie zaś z Nowym Testamentem.

Te spostrzeżenia pozwalają stwierdzić, że w przypadku studentów rosyjskojęzycznych nie można mówić o internacjonalnym charakterze frazeologizmów biblijnych. Należy oczywiście mieć na uwadze to, że model edukacji, do tej pory częściowo obowiązujący w krajach byłego ZSRR, usuwał z programów nauczania wszelkie treści wiążące się z religią. Trudno jest zatem oprzeć się na wiedzy studentów z tego zakresu. Wobec tego, przed wprowadzeniem idiomów pochodzenia biblijnego, konieczne jest zaprezentowanie odpowiedniego kontekstu. Zapoznanie się z genezą frazeologizmu gwarantuje lepsze utrwalenie go w pamięci słuchaczy.

Podobnie jest w przypadku internacjonalizmów pochodzenia mitologicznego. Mitologia grecka i rzymska wydaje się również nie należeć do wspólnej tradycji kulturowej polskiej i rosyjskiej. Potwierdzają to doświadczenia lektorów uczących historii literatury polskiej. Słuchaczom często brakuje wiedzy na temat kultury i sztuki antycznej.

W przeprowadzonej ankiecie umieściliśmy kilka prostych frazeologizmów mitologicznych, np.: *syzyfowa praca*, *marsowe czoło*, *róg obfitości*, *pod egidą*, które dla większości słuchaczy okazały się niezrozumiałe. Błędne odpowiedzi padały również w przypadku frazeologizmu *jabłko niezgody*, kojarzonego najczęściej ze Starym Testamentem, a nie z mitem o wojnie trojańskiej.

Wypełnieniu luk w wiedzy dotyczącej Biblii i mitologii starożytnej mogą służyć zajęcia z frazeologii. Odnosi się to szczególnie do słuchaczy zamierzających podjąć studia humanistyczne. Ułatwi im to na pewno rozumienie oraz interpretację tekstów literackich i historycznych.

Zasobu jednostek frazeologicznych każdego języka nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od szeroko pojętego podłoża kulturowo-historycznego. Szczególnie widoczne jest to w przypadku związków odwołujących się do konkretnych faktów i postaci historycznych oraz zjawisk kulturowych. Grupę frazeologizmów tego typu umieściliśmy w naszej ankiecie. W kilku z nich znalazły się nazwiska postaci historycznych bądź legendarnych. Zadaniem słuchaczy było wyjaśnienie kim byli: Pac, Zawisza, król Sas, Piekarski, Zabłocki. Poprawne odpowiedzi padały w przypadku połączeń:

1) *polegać na kimś jak na Zawiszy* (przy nieznajomości historii, odwoływano się w identyfikacji do *Krzyżaków* H. Sienkiewicza);

2) *Wyjść na czymś jak Zabłocki na mydle* (rozwiązania potwierdzały znajomość anegdoty o XVIII-wiecznym szlachcicu);

3) *Za króla Sasa jedź, pij i popuszczaj pasa* (przeważnie trafnie umiejscawiano króla Sasa, ale niekiedy utożsamiano go ze Stanisławem Augustem Poniatowskim).

Identyfikacja pozostałych postaci okazała się dla ankietowanych trudna. próbowano zgadywać, uciekano się do domysłów, np. bohater przysłowia *Wart Pac pałaca i pałac Paca* był określany jako architekt, a Piekarski (*jęczeć jak Piekarski na mękach*) jako marudny, kapryśny szlachcic. Interesująco wyglądała również interpretacja wyrażenia *wzrok bazyliuszka*. Legendarny stwór był określany mianem demon, ptak, mitologiczne zwierzę, rzadziej smok. Tylko w jednej ankiecie znalazła się poprawna odpowiedź świadcząca o znajomości legendy warszawskiej.

Umieszczając w ankiecie tego typu zadanie, zastanawialiśmy się, czy należy wymagać od cudzoziemców uczących się języka polskiego znajomości faktów i anegdot historycznych, które dały początek omówionym związkom, skoro nie znają ich sami Polacy. W przypadku rodzimych użytkowników języka nie przeszkadza to jednak w powszechnym stosowaniu i rozumieniu tych struktur. Uważamy natomiast, że dla cudzoziemca poznanie etymologii idiomu ułatwia jego zapamiętanie i wykorzystanie w procesie komunikacji.

Następną grupę frazeologizmów stanowiły związki odwołujące się do szeroko pojętego tła historycznego, w ankiecie połączone z biblizmami i mitologizmami. Odpowiedzi trafnych było ok. 70%, a więc dosyć dużo. Dotyczyły związków: *Za naszą i waszą wolność*; *befsztyk tatarski*; *być czyjaś damą serca*. Największy problem stanowiły:

- 1) *ulańska fantazja* (brak odpowiedzi lub uznanie za związek mitologiczny);
- 2) *potop szwedzki* (często traktowany jako frazeologizm biblijny);
- 3) *wysłać na białe niedźwiedzie* (brak odpowiedzi lub zaliczenie do mitologizmów);
- 4) *odrabiać pańszczyznę* (najczęściej brak odpowiedzi).

Taki wynik świadczy znowu o istnieniu luk w wiedzy z zakresu historii Polski i tradycji narodowej (przykładem jest nieznajomość tradycji ulańskiej i rycerskiej).

Odrębną grupę w zasobie frazeologicznym stanowią frazy będące cytatami, powszechnie znane i w większości kojarzone z autorami przez użytkowników języka. W ankiecie zostały zaproponowane następujące cytaty:

1. *Co cesarskie cesarzowi, co boskie – Bogu.*
2. *Jam nie z soli ani z roli, tylko z tego co mnie boli.*
3. *Kończ waść, wstydu oszczędź.*
4. *Mniej serce i patrzaj w serce.*
5. *Iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają.*
6. *Sobie śpiewam a muzom.*
7. *Jestem za, a nawet przeciw.*
8. *A imię jego czterdzieści i cztery.*

9. *Miałeś chanie złoty róg.*

10. *Nie rzucim ziemi skąd nasz ród.*

Należy stwierdzić, że to zadanie, polegające na wskazaniu autora cytatu, okazało się najtrudniejsze. Największa liczba poprawnych odpowiedzi wynosiła 5, w kilku przypadkach 3 lub 4, najczęściej 1 lub nic. Poprawnie wskazywano Adama Mickiewicza (przykład 4), chociaż kilkakrotnie „postawiono” tu na Wisławę Szymborską. Niektórzy słuchacze rozpoznali również cytaty z Mikołaja Reja (5), z *Roty* Marii Konopnickiej (10) oraz „złotą myśl” Lecha Wałęsy (7). Natomiast słynne zdanie Chrystusa (1), obok poprawnych odpowiedzi, wielokrotnie przypisywano Juliuszowi Cezarowi, a jeden z ankietowanych stwierdził: „To było napisano w moim podręczniku do łaciny”. Pozostałych cytatów w ogóle nie rozpoznano.

Zamieszczając omówione pytania w ankiecie zdawałoby się, że z tego, że stopień ich trudności może przekraczać możliwości cudzoziemców reprezentujących poziom średnio zaawansowany. Wiedzieliśmy jednak, że nasi ankietowani są w trakcie lub niekiedy nawet po kursie historii literatury i historii Polski, a więc posiadają pewien zasób wiedzy z tych dyscyplin. Wyniki niestety przeczą temu. Upoważniają natomiast do wyciągnięcia wniosku, że podawanie wiedzy z określonych dziedzin nie zapewni cudzoziemcom umiejętności jej przetworzenia i pełnego wykorzystania w komunikacji językowej. Aby to było możliwe, należy zapewnić korelację między nauczaniem języka a innymi przedmiotami objętymi programem. Zajęcia z frazeologii mogą być tu szczególnie przydatne dla uświadomienia słuchaczom powiązań między językiem a historią, kulturą i tradycją narodu.

PERCEPCJA ZWIĄZKÓW FRAZEOLÓGICZNYCH W ASPEKcie STYLISTYCZNYM

Etap rozumienia w procesie komunikacji językowej posiada znaczenie kluczowe. Niezrozumienie lub niewłaściwe rozumienie powoduje zakłócenia na poziomie użycia lub percepcji przekazywanych treści. Dla cudzoziemców szczególnym utrudnieniem są idiomy charakteryzujące się nie tylko nieregularnością formalno-semantyczną, ale także dużym stopniem zróżnicowania stylistycznego. Frazeologizmy potoczne, stosowane powszechnie w procesie porozumiewania się, mogą stanowić dla obcokrajowców przeszkodę nie do przebrnięcia.

W jednym z zadań ankiety umieściliśmy typowe dla polszczyzny frazy potoczne wyrażające:

- 1) życzenia powodzenia/niepowodzenia,
- 2) ocenę negatywną/pozytywną,

3) zgodę/niezdę,

4) sytuację ryzykowną/sytuację bez wyjścia.

Zadaniem respondentów było wybranie jednej z dwóch możliwości w poszczególnych grupach frazeologizmów. Najwięcej błędów pojawiło się w grupie 1, 2 i 4. Frazy *Skręć kark!* i *Połamanie rąk i nóg!* (1) poza kilkoma poprawnymi odpowiedziami były nagminnie interpretowane jako życzenia niepowodzenia. Jedynie frazę *Szerokiej drogi!* odczytywano poprawnie. W grupie 2 kłopotliwe okazały się idiomy *Palce lizać!* i *Dla mnie bomba!*, kwalifikowane jako ocena negatywna. Z kolei popularne powiedzenie *Do kitu!* w części ankiet zaliczano do ocen pozytywnych.

Trudności z właściwą interpretacją frazeologizmów wystąpiły także w grupie 4. W większości ankiet nie rozumiano konstrukcji *Musztarda po obiedzie!* (najczęstsza odpowiedź – sytuacja ryzykowna) oraz *Raz kozie śmierć!* (sytuacja bez wyjścia). Zdarzało się również, że powiedzenie *Ryzyk-fizyk!*, mimo czytelnego składu leksykalnego, określano błędnie. Poprawnie wskazywano związki z grupy 3 (*Ze mną jak z dzieckiem*, *Prędej mi kaktus na dloni wyrośnie!*, *Po moim trupie!*, *Niech ci będzie*, *Bez laski!*). Jedynie w przypadku pierwszej i ostatniej frazy wystąpiły nieliczne błędne odpowiedzi.

Zanalizowane zadanie ankietowe dowiodło, że respondenci, mimo podania przy każdej grupie fraz alternatywnych odpowiedzi, mieli duże trudności w określeniu sfrazeologizowanych aktów mowy.

Proces rozumienia, w przypadku związków frazeologicznych, dotyczy nie tylko przyporządkowania połączeniom odpowiedniego znaczenia, ale także właściwej oceny ich wartości stylistycznej. Stopień nacechowania frazeologizmów jest bardzo zróżnicowany – od prawie neutralnego do wulgarnego. W języku można wyróżnić szeregi synonimiczne jednostek frazeologicznych o różnym zabarwieniu emocjonalnym. W ankiecie dokonaliśmy próby sprawdzenia możliwości respondentów co do określenia charakteru stylistycznego związków synonimicznych. Pierwsze trzy grupy frazeologizmów odpowiadały znaczeniowo czasownikom 'umrzeć', 'uciec', 'oszukać'. W pierwszej grupie przeważnie poprawnie wskazywano na związki *stuknąć w kalendarz* i *odwalić kitę*, jako bardziej kolokwialne (w przeciwieństwie do związków *powiększyć grono aniołków* i *przenieść się na łono Abrahama*). Błędy pojawiły się przy ocenie frazeologizmów o znaczeniu 'uciec' i 'oszukać'. W pierwszym przypadku z reguły poprawnie wyróżniono związki o silniejszym nacechowaniu ekspresywnym (*dać dyla*, *dać drapakę*). Niekiedy jednak dołączano do nich idiom *wziąć nogi za pas*, a nawet *wyjść po angielsku*. Podobnie w połączeniach o znaczeniu 'oszukać', zamiast typowo kolokwialnych *zrobić w konia*, *nabić w butelkę*, wyróżniano, jako silniej zabarwione, *wprowadzić w błąd* lub *zamydlć komuś oczy*.

Pozostałe dwie grupy związków o parafrazie 'o głupim człowieku', 'o mądrym człowieku', oceniano różnie, np. frazeologizmy *chodząca encyklopedia*

i *ma głowę na karku* uznawano za bardziej potoczne niż *łebski facet* i *główka jak makówka*. Więcej prawidłowych odpowiedzi dotyczyło idiomów: *ciemny jak tabaka w rogu*, *dureń do kwadratu*, *inteligentny inaczej*, *brak komuś piątej kleпки*. Interesujące jest, że powstały niedawno związek – *inteligentny inaczej* – był z reguły oceniany prawidłowo.

Właściwe rozumienie wartości stylistycznej frazeologizmów ujawnia się oczywiście w procesie użycia w odpowiednim dostosowaniu jednostki do konsytuacji. Omówione ćwiczenie zobrazowało jednak, jak duży problem dla cudzoziemców stanowi pełna identyfikacja idiomu. Rodzimi użytkownicy języka rozpoznają związki automatyczne, podobnie oceniają typ komunikatu. U cudzoziemców jest to cały proces myślowy – od wyodrębnienia jednostki, poprzez przyporządkowanie sensu, do oceny stopnia jej nacechowania. Taki sposób rozumowania daje się zauważyć podczas interpretowania ze słuchaczami poezji współczesnej, która, jak wiadomo, chętnie posługuje się sfrazeologizowanymi strukturami³.

Przedstawimy kilka własnych obserwacji poczynionych podczas analizy językowej poezji Wisławy Szymborskiej. W wierszu *Niektórzy lubią poezję* spotykamy się z tzw. kanonicznym użyciem związków frazeologicznych⁴, np.

Lubią –
ale lubi się także rosół z makaronem [...]
lubi się *stawiać na swoim*
lubi się głaskać psa.

Frazeologizm *stawiać na swoim* był przeważnie rozpoznawany przez słuchaczy. Gorzej było z oceną jego wartości stylistycznej i powodu użycia w ciągu paralelizmów składniowych. Tylko niektórym udało się określić związek jako powszechny (kolokwialny) i zauważyć świadomy wybór tej konstrukcji dla wyrażenia myśli o zbyt „powierzchnowym” traktowaniu poezji.

Prawdziwe kłopoty z interpretacją wiersza pojawiają się w przypadku użyć innowacyjnych związków frazeologicznych⁵, z których twórcy korzystają bardzo często, dążąc do uzyskania wielości sensów. Bardzo wyraźne jest to w kolejnym wierszu W. Szymborskiej *Utopia*. W dwuwierszu:

Im dalej w las, tym szerzej się otwiera
Dolina Oczywistości [...]

zadaniem słuchacza jest nie tylko wyodrębnienie idiomu, ale także przywołanie w pamięci drugiego członu frazy, o którą został uszczuplony. Jeżeli słuchacz rozumie znaczenie całej struktury, jest w stanie pojąć sens dwuwiersza,

³ Por. A. Pajdzińska, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin 1993.

⁴ *Ibidem*, s. 17–36.

⁵ *Ibidem*, s. 14–15.

powstający z nałożenia konstrukcji tradycyjnej (*Im dalej w las, tym więcej drzew*) i treści zmodyfikowanej przez autora. Punktem wyjścia, przy analizie tego fragmentu, było przywołanie całego przysłowia (przeważnie nieznanego słuchaczom) i wyjaśnienie jego znaczenia. W tym momencie interpretacja całości stała się prosta, a nawet odkrywczą.

Trudniejszym zadaniem było rozszyfrowanie modyfikacji frazeologizmów w kolejnym dwuwierszu:

W lewo jezioro *Głębokiego Przekonania*.

Z dna odrywa się *prawda i lekko na wierzch wypływa*.

Pierwsza struktura powstała w wyniku derywacji związku *być o czymś głęboko przekonanym*. Część studentów знаła związek, ale nie zawsze potrafiła rozpoznać go z powodu przekształcenia formalnego. Drugie połączenie, znane słuchaczom, ale, jak się okazało, w sposób niepełny (nie kojarzono właściwie wymiany komponentu *zawsze na lekko*), dopiero po dokładnej analizie zostało zrozumiane.

Trudności, przed jakimi staje odbiorca-cudzoziemiec, stykający się z polską poezją, tekstami prasowymi, satyrycznymi czy z językiem mediów i reklamy, to temat bardzo szeroki, zasługujący na odrębne omówienie. Chcemy jedynie podkreślić, że praca np. z tekstami poetyckimi na zajęciach lektoratowych może przynosić słuchaczom wielorakie korzyści, nie tylko w zakresie frazeologii.

WNIOSKI

Przed wysunięciem wniosków wynikających z naszych rozważań pragniemy przypomnieć, że dotyczyły one słuchaczy rosyjskojęzycznych, przygotowujących się do podjęcia studiów humanistycznych oraz studentów polonistyki z krajów byłego Związku Radzieckiego. Zgodnie z wcześniej poczynionym zastrzeżeniem poziom średnio zaawansowany dla tego typu osób zdecydowanie różni się od poziomu średnio zaawansowanego dla cudzoziemców z innych obszarów językowych. Dotyczy to również zakresu i sposobu nauczania frazeologii.

1. Zajęcia z frazeologii w grupach średnio zaawansowanych powinny być prowadzone systematycznie (przeciętnie – 2 godz. tygodniowo).

2. W treściach i metodach prowadzenia zajęć należy uwzględniać aspekty kulturowe. Rozumiemy przez to konieczność odwoływania się do szeroko pojętego tła kulturowo-historycznego, również sięganie do frazeologii biblijnej i mitologicznej. Podkreślamy także potrzebę akcentowania różnic znaczeniowych i leksykalnych w przypadku idiomów międzynarodowych oraz wypełniania luk w wiedzy o europejskiej tradycji kulturowej.

3. W przypadku słuchaczy z grup humanistycznych na tzw. kursach zerowych proponujemy skorelowanie nauczania frazeologii z bieżącym programem z historii literatury i historii Polski.

4. W nauczaniu frazeologii powinno się także uwzględniać aspekty stylistyczne. Uczący się muszą być wdrażani do właściwego rozumienia i użycia frazeologizmów o różnym stopniu nacechowania ekspresywnego. Służyć temu mogą rozmaite typy ćwiczeń w budowaniu tekstów mówionych i pisanych, a przede wszystkim analiza zróżnicowanych stylistycznie tekstów nie preparowanych.

5. Należy pamiętać, że zadaniem osób uczących frazeologii nie jest zapoznavanie słuchaczy z inwentarzem jednostek, stanowiących niezbyt przydatny dodatek do słownictwa. „Cudzoziemiec powinien zobaczyć, że jest to zbiór otwarty, ciągle uzupełniany, że stałość jednostki nie oznacza niezmienności, lecz zmienność w ściśle określonych granicach [...]. Tego typu wiedza umożliwi pełniejsze uczestnictwo w naszej kulturze⁶.

Kończąc, pragniemy zauważyć, że mimo istnienia wielu pomocnych podręczników, brakuje pozycji stawiającej sobie za cel nauczanie frazeologii z uwzględnieniem aspektów kulturowych i stylistycznych.

⁶ Cyt. za: A. Pajdzińska, *Frazeologizmy w polskiej poezji współczesnej. Problemy interpretacyjne cudzoziemców*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1992, Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 4, s. 43.